RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Grześkowiak Kazimierz (1941-1999)

Kazimierz Grześkowiak

Widziałem go tylko na estradzie. Z pewnością wystąpił parę razy w końcówce tego pierwszego „Czarta". W pierwszej ekipie. Stąd nasza znajomość i pewna przyjaźń. Zwłaszcza, że ja lubiłem spędzać urlopy w Kazimierzu [Dolnym] w Domu Dziennikarza. Tam Grześkowiak przyjeżdżał, spotykaliśmy się, wybieraliśmy się na wspólne spacery. On też lubił chyba odpoczywać w Domu Prasy (*Dziennikarza*-dop.red.). To taki ośrodek wypoczynkowy. Hotelowo - twórczy ośrodek. To tam się z przyjemnością jeździło na weekendy, na urlopy, na święta. Grześkowiak był bardzo gadatliwy i raczył mnie różnymi dowcipami. Było tego tak dużo, że te dowcipy mi wylatywały z głowy. Miał, nie on jeden zresztą, różne słabości. Co odbijało się i na jego twórczości i na zdrowiu. On chyba bardzo interesował się sprawami politycznymi i również do nich miał ostry krytyczny stosunek. Myślę, że gdyby ktoś go posłuchał oficjalnie to miałby duże nieprzyjemności. Ale on wiedział z kim rozmawia, do kogo może się zwierzać i wyrażać, i komentować wydarzenia z areny politycznej. On był taki jak wtedy panowała moda. Niedbały, swobodny. Lubił być na luzie. No nie zwracał uwagi na szczegóły. Tak to by można określić, jeśli chodzi o stroje, jeśli chodzi o ubiór. Był postacią znaną. Ze świetnymi tekstami, które tworzył przecież. [Był to] szalenie sympatyczny człowiek. Mile go wspominam. No i tyle.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"